IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych**
(nr 132)
z dnia 5 lipca 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych (nr 132)

5 lipca 2022 r.

Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Wiesława Szczepańskiego (Lewica)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– informacja Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministra Finansów oraz Ministra Rodziny i Polityki Społecznej na temat listy i nałożonych sankcji na rosyjskich oligarchów i ich polskie firmy zależne oraz działań podejmowanych przez rząd w tym zakresie.

W posiedzeniu udział wzięli: **Maciej Wąsik** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Stanisław Szwed** sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Bartosz Zbaraszczuk** sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów, szef Krajowej Administracji Skarbowej wraz ze współpracownikami oraz **Sebastian Madej** dyrektor zarządzający MEDMIX Polska wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Magdalena Jedynak**, **Anna Ornat** i **Anna Pilarska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Otwieram posiedzenie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Przedmiotem dzisiejszego posiedzenia Komisji jest tylko jeden punkt – informacja ministra spraw wewnętrznych i administracji, ministra finansów oraz ministra rodziny i polityki społecznej na temat listy i nałożonych sankcji na rosyjskich oligarchów i ich polskie firmy zależne oraz działań podejmowanych przez rząd w tym zakresie.

Chciałbym przypomnieć, że ten punkt miał być przedmiotem obrad poprzedniego posiedzenia Komisji, ale na prośbę pana ministra Macieja Wąsika został przesunięty. Chodziło o to, żeby pan minister mógł nam dziś przedstawić, jak wygląda sytuacja, jakie rozwiązania prawne rząd wprowadził lub zamierza podjąć w zakresie funkcjonowania firm oraz listy sporządzonej przez ministerstwo.

Szanowni państwo, ponieważ mamy dość dużą grupę osób, pozwólcie, że przedstawię tylko osoby, które reprezentują rząd, a więc pana Macieja Wąsika – sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami. Witam pana Stanisława Szweda – sekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej wraz ze wszystkimi współpracownikami. Witam pana ministra Bartosza Zbaraszczuka – szefa Krajowej Administracji Skarbowej. Gratulujemy, panie ministrze. Rozumiem, że jest pan na forum Komisji po raz pierwszy w tej roli. Witam przedstawicieli służb – ABW, CBA, innych ministerstw. Witam stronę społeczną oraz osoby zainteresowane.

Szanowni państwo, na początku kwietnia br. Sejm uchwalił tzw. ustawę sankcyjną. Przypomnę, że projekt został uchwalony 445 głosami za, przy 11 głosach wstrzymujących. Nikt z nas parlamentarzystów nie był przeciwny. Ustawa wprowadzała sankcje na import węgla z Rosji i Białorusi, zamrażała majątki oligarchów, podmiotów i osób wspierających agresję Rosji na Ukrainę, a także zobowiązała ministra spraw wewnętrznych do prowadzenia listy osób i podmiotów, które są powiązane z rosyjskimi oligarchami.

Nikt z nas nie jest przeciwny temu, aby firmy były wpisywane na listę, natomiast pojawiła się troska o kwestie pracownicze, załóg pracujących w tych zakładach, które zostały dotknięte wpisaniem na listę. Konsekwencje ponoszą i uważamy, że powinny

ponosić osoby, które są współwłaścicielami firm. Pojawiło się pytanie, w jaki sposób rząd zamierza rozwiązać problem pracowników.

Umówiliśmy się z panem ministrem, że odkładamy sprawę do dziś, gdyż rząd miał przygotować propozycję nowelizacji. Wiem, że dzisiaj było posiedzenie Rady Ministrów. Pan minister wraca z tego posiedzenia, ma pewne informacje. Oddam teraz głos panu ministrowi Maciejowi Wąsikowi, który przedstawi informację. Potem rozpoczęlibyśmy dyskusję. Panie i panowie posłowie mogliby zabrać głos, również strona społeczna, przedstawiciele firm. Mam nadzieję, że będziemy obradować w konsensusie. Wszystkim nam zależy na rozwiązaniu problemu, ale również na nierozluźnianiu sankcji w stosunku do osób, które dzisiaj wspierają rosyjski reżim i to, co dzieje się na Ukrainie.

Panie ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, bardzo dziękuję za ten wstęp, panie przewodniczący, bo oddaje ducha, w jakim pracowaliśmy nad ustawą i sytuację, jaką mamy.

Myślę, że ocena będzie zbieżna. Musimy sobie jasno powiedzieć, że trwa wojna na Ukrainie. Jest to wojna Ukraińców, ale śmiało trzeba sobie powiedzieć, że także Polski i Europy. Jeżeli Ukraina przegra wojnę, jeśli Rosja zwycięży, następne będą kraje bałtyckie lub Polska. Na pewno Rosja nie stanie i musimy sobie zdawać z tego sprawę. Polska jako kraj udziela wszechstronnej pomocy walczącej Ukrainie. Jest to dla nas duży wysiłek. Namawiamy także naszych europejskich partnerów, żeby pomoc szła jak najmocniej. Namawiamy do tego również partnerów amerykańskich i osiągamy skutki.

Zdajemy sobie sprawę, że silną bronią w walce z Rosją, reżimem Putina, są sprawy ekonomiczne, gospodarcze. Polska jako jeden z krajów europejskich przyjęła ustawę sankcyjną, dającą możliwość polskiemu rządowi nakładania innych niż Unia Europejska sankcji na Rosję. Ustawa weszła w życie w kwietniu. 24 kwietnia została ogłoszona pierwsza lista sankcyjna. Znalazło się na niej 15 osób fizycznych i 35 podmiotów gospodarczych.

Zgodnie z ustawą o szczególnych rozwiązaniach w zakresie przeciwdziałania wspieraniu agresji na Ukrainę oraz służących ochronie bezpieczeństwa narodowego decyzję o wpisie osób lub podmiotów, wobec których stosowane są środki sankcyjne, wydaje minister spraw wewnętrznych i administracji z urzędu lub na uzasadniony wniosek właściwych, w tym wyspecjalizowanych w dziedzinie bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego organów lub podmiotów. Dotychczas wnioskowały trzy podmioty: Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Centralne Biuro Antykorupcyjne i Służba Kontrwywiadu Wojskowego.

Decyzje wydawane były względem osób i podmiotów dysponujących środkami finansowymi, funduszami oraz zasobami gospodarczymi, w rozumieniu rozporządzenia Rady nr 765 i nr 269:

– bezpośrednio lub pośrednio wspierających agresję Federacji Rosyjskiej na Ukrainę rozpoczętą 24 lutego lub

– poważnie naruszających prawa człowieka lub stosujących represje wobec społeczeństwa obywatelskiego i opozycji demokratycznej lub których działalność stanowi inne poważne zagrożenie dla demokracji i praworządności w Federacji Rosyjskiej lub na Białorusi, lub

– bezpośrednio związanych z takimi osobami lub podmiotami, w szczególności ze względu na powiązania o charakterze osobistym, organizacyjnym, gospodarczym lub finansowym, lub wobec których istnieje prawdopodobieństwo wykorzystania w tym celu dysponowanych przez nie takich środków finansowych, funduszy lub zasobów gospodarczych.

Chciałbym podkreślić, że tylko tymi przesłankami kierował się minister spraw wewnętrznych i administracji, dokonując wpisu osób i podmiotów na listę sankcyjną, a każda wydana decyzja była poprzedzona procesem analitycznym, który pozwolił na wydanie decyzji. Przypomnę, że lista jest jawna, umieszczona na stronie internetowej wraz z jawnym uzasadnieniem. W niektórych przypadkach pojawiały się także części uzasadnień, które były niejawne.

Przepraszam, nie 15, lecz 16 osób fizycznych jest na tej liście oraz 35 podmiotów gospodarczych. Od momentu jej opublikowania minister spraw wewnętrznych i admi-

nistracji uchylił dwie decyzje o wpisie na listę sankcyjną, co było spowodowane dodaniem dwóch adresów decyzji do załącznika. To rozporządzenie Rady Unii Europejskiej nr 269 w sprawie środków ograniczających w odniesieniu do działań pozbawiających integralności terytorialnej, suwerenności i niezależności Ukrainy. Zgodnie z przedmiotową ustawą zakres stosowany wobec osób i podmiotów wpisanych na listę krajową nie może powielać zakresu środków określonych względem tych osób i podmiotów wskazanych w wykazach w obu rozporządzeniach Rady. To były podmioty, które po wpisie na polską listę zostały wpisane na listę unijną.

Ponadto zmieniono dwie decyzje, co wynikało w pierwszym przypadku z konieczności umożliwiania realizacji poleceń wydanych przez prezesa Rady Ministrów w trybie art. 7a ustawy o zarządzaniu kryzysowych, a w drugim z braku możliwości przechowywania danych osobowych w wykazie cudzoziemców, których pobyt na terytorium RP jest niepożądany, oraz w systemie informacyjnym Schengen. Pierwszy przypadek dotyczy firmy Novatek, zaś drugi osoby fizycznej, która wykazała, że ma także obywatelstwo UE, dlatego zakaz przebywania na terytorium Polski nie mógł być egzekwowany.

Do chwili obecnej 8 podmiotów gospodarczych złożyło do ministra spraw wewnętrznych i administracji wniosek o wykreślenie z listy sankcyjnej. Wszystkie zostały rozpatrzone negatywnie, co wynikało z braku zmiany stanu faktycznego będącego przyczyną umieszczenia tych firm na liście sankcyjnej. Wszystkie wnioski były bardzo dokładnie analizowane przez podmioty, które wnioskowały o wpis na listę sankcyjną. Cztery osoby fizyczne oraz 17 firm złożyło skargi na wydane przez ministra spraw wewnętrznych i administracji decyzje o wpisie na listę sankcyjną. Na dzień dzisiejszy postępowania w tych sprawach toczą się przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym w Warszawie.

Chciałbym podkreślić, że ustawa sankcyjna przewidywała środki odwoławcze – ponowne rozpatrzenie sprawy czy skargę do sądu, czego nie ma chociażby w sankcjach, które stosuje UE. W przypadku UE podmioty są wpisane za pomocą rozporządzenia. Nasza ustawa daje podmiotom możliwość wykazania, że są nieprawidłowo wpisane na listę.

Zdajemy sobie sprawę, że wpisanie na listę sankcyjną to konsekwencje dla właścicieli, ostatecznych beneficjentów firm, ale także dla pracowników. Przeanalizowaliśmy przypadki, które się zdarzyły. W porozumieniu z panem premierem przygotowaliśmy projekt ustawy, który dzisiaj został przyjęty przez Radę Ministrów. Jest to nowelizacja ustawy sankcyjnej. Chcemy wprowadzić nowy instrument – zarząd wobec podmiotów, które są na liście sankcyjnej, gdy interes pracowników tego wymaga. Na pewno nie do wszystkich podmiotów będziemy to stosować.

Jest to instrument zarządu przymusowego. Podmioty będą mogły prowadzić nadal swoją działalność, ale w zarządzie przymusowym. Celem zarządu przymusowego będzie przygotowanie tych podmiotów do sprzedaży. Polskie prawo mówi, że sprzedaż może się odbyć w porozumieniu czy za zgodą właścicieli. Jeżeli zgody nie będzie, sąd będzie mógł zarządzić sprzedaż podmiotu. Przepis ustawy stanowi, że prawo pierwokupu będą miały spółki utworzone przez pracowników tego podmiotu. Jeśli spółka będzie miała ponad 50% pracowników, pracownicy będą mogli dokonać zakupu przedsiębiorstwa od zarządcy przymusowego, ewentualnie na podstawie decyzji sądu, jeżeli dotychczasowy właściciel nie zgodzi się na sprzedaż.

Przypomnę jeszcze jedną rzecz. Są z nami przedstawiciele Krajowej Administracji Skarbowej. Ustawa sankcyjna daje możliwość odstępstw od stosowania sankcji. Decyzje w tej sprawie podejmuje KAS. Za chwilę, jeśli pan przewodniczący pozwoli, poprosimy szefa KAS o informację na temat odstępstw, a także wielkości zamrożonych środków przedsiębiorstw wpisanych na listę sankcyjną. Powtarzam: ustawa daje możliwość odstępstw chociażby na wypłaty dla pracowników. Może zdarzyć się, że tych środków nie ma bądź ich zabraknie. W nowym projekcie ustawy przewidzieliśmy, że fundusz świadczeń gwarantowanych będzie mógł w takich sytuacjach być użyty wobec pracowników przedsiębiorstw, które są objęte sankcjami.

Widzimy także konieczność, aby w wyjątkowych przypadkach, jeśli wymaga tego interes państwa, dokonać wywłaszczenia dotychczasowego właściciela za odszkodowaniem. Konstytucja dopuszcza takie rozwiązanie. Przypomnę, że zastanawialiśmy się nad konfiskatą majątków. W ocenie konstytucjonalistów konstytucja nie przewiduje takiej

sytuacji. Daje możliwość wywłaszczenia za odszkodowaniem. Taki instrument również będzie można stosować.

Sankcje wszystkich nas kosztują. Kosztują także pracowników przedsiębiorstw, których beneficjentami są Rosjanie, którzy w sposób oczywisty wspierają reżim Putina. Zdajemy sobie sprawę z rzeczy, które się pojawiły. Chcemy, żeby aktywa gospodarcze pozostały w obrocie, mogły kontynuować działalność. Stanie się to w pewnym momencie z korzyścią dla osób, które pracują w tych podmiotach. Propozycja została dziś przyjęta przez rząd. Projekt trafi do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Myślę, że w zgodzie i konsensie omówimy te rzeczy, przeanalizujemy je raz jeszcze. Wysłuchamy państwa posłów i strony społecznej.

Pragnę zauważyć, że zapowiedzieliśmy następne listy sankcyjne. Czekamy na przyjęcie ustawy, żeby proponowane instrumenty już stosować.

Panie przewodniczący, jeżeli pan pozwoli, to poprosilibyśmy szefa KAS o przedstawienie skutków finansowych.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów, szef Krajowej Administracji Skarbowej Bartosz Zbaraszczuk:

Szanowni państwo, jeśli chodzi o skutki finansowe, czyli zamrożone środki na rachunkach bankowych i kwoty stanowiące wartość aktywów podmiotów objętych sankcjami, to na chwilę obecną jest ok. 13 mld zł. Tak wynika z informacji, które zostały nam przekazane przez instytucje finansowe, przede wszystkim banki.

Jeśli chodzi o zwolnienia przez szefa KAS środków finansowych i zasobów gospodarczych, na chwilę obecną wpłynęły 372 wnioski od 129 podmiotów. Zostało rozpatrzonych 109 wniosków. Wydano 109 rozstrzygnięć, w tym 57 to decyzje wyrażające zgodę na zwolnienie środków spod sankcji. Chciałbym podkreślić, że wszystkie wnioski o zwolnienie środków na wypłaty wynagrodzeń zostały rozpatrzone pozytywnie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję bardzo. Czy pan minister Szwed jeszcze chciał coś dodać? Nie.

W takim razie rozpoczynamy dyskusję. Jako pierwsza zabierze głos pani poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk, która jest inicjatorką zwołania dzisiejszego posiedzenia Komisji. Potem mam zapisanego pana Michała Szczerbę, panią Martę Wcisło, pana posła Tomasza Szymańskiego. Umówmy się, że po tych wypowiedziach będą odpowiedzi. Ewentualnie potem będą dalsze pytania.

Bardzo proszę, pani poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk.

Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk (Lewica) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo serdecznie, panie przewodniczący. Dziękuję, panie ministrze, za informację. Przede wszystkim chciałam podziękować, panie przewodniczący, za to, że możemy się dzisiaj spotkać, że taka dyskusja się odbywa i że rozmawiamy o nowelizacji ustawy sankcyjnej, co do której nie ma wątpliwości, że zarówno ustawa, jak i nowelizacja są potrzebne.

Wszyscy z przerażeniem obserwujemy to, co dzieje się za naszą wschodnią granicą, w Ukrainie. Chyba wszyscy zgadzamy się, że sankcje na Rosję, rosyjskich oligarchów są konieczne. Powinny być jak najdotkliwsze, bardzo bolesne i egzekwowane. Ale muszą także być trafne i celne. Muszą trafiać w tych, którzy są odpowiedzialni i współodpowiedzialni, którzy mają jakieś związki z putinowskim reżimem. Nie może być tak, że skutki sankcji w niewspółmiernie większym stopniu dotykają osoby bez żadnej winy, polskich obywateli, pracowników, a czasami pracowników z Ukrainy albo rodziny, które pod swój dach przyjęły uciekających przed wojną Ukraińców i Ukrainki.

Zwróciłam się z prośbą o wsparcie do pana przewodniczącego. Jestem tutaj dzisiaj ze względu na to, że do mnie, jako posłanki z Wrocławia, zwrócili się pracownicy podwrocławskiej firmy MEDMIX, która decyzją z końca kwietnia tego roku została wciągnięta na listę sankcji. Oczywiście rozumiem motywacje, które stały za tą decyzją. Sprawiła ona, że z dnia na dzień ponad 300 pracowników i współpracowników firmy znalazło się w sytuacji zagrożenia utraty wynagrodzenia za już przepracowany czas i za miesiące kolejne.

Była to sytuacja, w której nie tylko wynagrodzenia stanęły pod znakiem zapytania czy w zasadzie zostały zamrożone, ale także inne świadczenia, które firma realizowała:

bony zakupowe, świadczenia medyczne, również możliwość odejścia z pracy i znalezienia innego zatrudnienia. Ze względu na zamrożenie wszelkich środków i możliwości współpracy z tą firmą pracownicy nie mogli nawet liczyć na wystawienie świadectwa pracy, żeby ubiegać się o zatrudnienie w innym miejscu.

Podkreślam jeszcze raz, że pracownicy firmy MEDMIX, mieszkańcy Wrocławia i okolic, to w niezwykle częstych przypadkach osoby, które pod swój dach przyjęły uchodźców z Ukrainy. To czasami także ukraińskie rodziny, to znaczy pracownicy, którzy sami z Ukrainy do nas przyjechali. Osoby, które pomagają i chcą pomagać, które rozumieją konieczność jak najbardziej dotkliwych sankcji nakładanych na Rosję. Te osoby muszą też coś jeść, muszą się w coś ubierać, muszą opłacać rachunki. Nie mogą czekać w nieskończoność, wiele tygodni na decyzje odwoławcze, bo w warunkach niemal 16-procentowej inflacji, galopujących cen prądu i energii takie czekanie oznacza groźbę popadnięcia w ubóstwo i skrajną biedę.

To jest sytuacja, w której znaleźli się polscy obywatele i polskie obywatelki, mieszkańcy Wrocławia i okolic. Stąd interwencje i wnioski o ponowne rozpatrzenie samej decyzji o wciągnięciu akurat tej firmy na listę sankcyjną, ale w jeszcze większym stopniu wniosek o to, żeby pomóc pracownikom i współpracownikom, również podwykonawcom tej firmy.

Bardzo cieszę się z inicjatywy nowelizacji ustawy. Mam kilka pytań do niej, gdyby pan minister zechciał na nie odpowiedzieć. Zanim je zadam, to chciałabym zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię. Jakiś czas temu KAS wydała decyzję na wniosek firmy o odblokowaniu zamrożonych środków celem wypłacenia zaległych wynagrodzeń, ale te decyzje wciąż nie wszystkie zostały podjęte i pojawiły się po 5–6 tygodniach od złożenia wniosków.

Szanowni państwo, 5 tygodni oczekiwania na wynagrodzenie za czas już przepracowany to niezwykle dużo, w szczególności w sytuacji gospodarczej, w jakiej znajduje się dziś Polska. W związku z tym moje pierwsze pytanie, panie ministrze, jest takie: w jaki sposób przewidują państwo usprawnienie trybów odwoławczych, które – jak rozumiem – w nowelizacji ustawy są przewidziane? Czy przewidują państwo określenie jakichś precyzyjnych terminów? W jakim czasie decyzje będą musiały być wydane, żeby odmrozić środki?

Kolejna sprawa związana jest z brakiem możliwości komunikacji, porozumienia się, usłyszenia przez spółkę, jakie są warunki, jakie rząd polski stawia warunki, żeby zostać usuniętymi z listy sankcyjnej. Cieszę się z dzisiejszego spotkania, ale to jest bodaj pierwsza taka okazja, kiedy strona społeczna, przedstawiciele zainteresowanych przedsiębiorstw i spółek będą mogli podjąć jakąś rozmowę i dialog. Czy ustawa przewiduje jakąś formę komunikacji, jakąś platformę do komunikacji, która byłaby potrzebna, żeby wybierając określoną ścieżkę wyjścia z sankcji przez firmę, była pewność, że będzie to wyjście skuteczne, to znaczy, że warunki określone w ustawie są spełnione? Żeby nie było takiej sytuacji, że po podjęciu określonych działań przez firmę okaże się później orbitralnie, że działania nie są wystarczające.

Z drugiej strony ważne jest, żeby to określić na poziomie ustawy, żeby nie było żadnych wątpliwości, iż firma podejmuje działania faktyczne, a nie pozorowane. Przecież nie chodzi nam o to, żeby przedsiębiorstwa, spółki czy oligarchowie, którzy zasługują w pełni na sankcje, ich uniknęli. Nie wylewajmy dziecka z kąpielą. Jak powiedział pan przewodniczący i pan minister, ponad niemal wszelkimi podziałami politycznymi przyjęliśmy ustawę nakładającą sankcje i tego powinniśmy się trzymać. Nikt, mam nadzieję, nie zawnioskuje o zmianę kursu wobec rosyjskich oligarchów. Dlatego chciałabym poznać szczegóły tych rozwiązań i procedur dopilnowywania, że wybrana ścieżka wychodzenia z sankcji jest skutecznie realizowana.

W końcu pytanie o zarząd przymusowy. Zarząd przymusowy celem sprzedaży to jeden scenariusz wychodzenia z sankcji z prawem pierwokupu przez pracowników, a drugi to wywłaszczenie za odszkodowaniem. Chciałam poprosić pana ministra o szczegóły, w jaki sposób będzie zapadała decyzja o tym, który z tych scenariuszy wobec określonego przedsiębiorstwa zastosować. Jest to pytanie, które uzasadnia moją wcześniejszą prośbę o dookreślenie formy komunikacji i wymiany informacji między władzami a poszczególnymi przedsiębiorcami. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Chciałbym, żebyśmy uogólniali naszą dyskusję na wszystkie firmy, a nie odnosili się tylko do jednej, pani poseł. Ten problem dotyczy większości firm, które zostały ujęte na liście. Nie mówmy tylko o jednej, dobrze?

Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk (Lewica) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, oczywiście się zgadzam. Moje pytania dotyczą wszystkich firm, które znalazły się na liście sankcyjnej. Pozwoliłam sobie na wymienienie nazwy, ponieważ znam jej sytuację i na przykładzie doświadczeń tych pracowników rozumiem, na czym polega problem.

Jak najbardziej wszystkie pytania są uogólnione i w żaden sposób nie oczekuję od pana ministra, żeby odnosił się do sytuacji jednego przedsiębiorstwa.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Pan minister chciałby teraz odpowiedzieć? Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Lepiej na gorąco odpowiedzieć na pytania, bo na pewno odpowiem pełniej.

Jeśli decyzje z KAS przychodzą w tak długim terminie, to należałoby to zmienić. Mamy szefa KAS. Myślę, że trafi do niego postulat, aby decyzje odmrażające, w szczególności dotyczące pracowników, zapadały szybciej. To jest oczywisty postulat i powinniśmy to skorygować, o ile nie ma żadnych obiektywnych okoliczności.

Decyzje o scenariuszu będzie podejmował minister gospodarki, który będzie mógł wprowadzić zarząd przymusowy na firmę, dający firmie możliwość prowadzenia działalności gospodarczej, ale pod kontrolą zarządcy, żeby była pewność, że środki chociażby w postaci pożyczki nie idą do właścicieli. To jest oczywiste. Musi być osoba, która z punktu widzenia państwa sprawi, że właściciel firmy (rosyjski oligarcha) nie będzie z tego czerpał korzyści. W mojej ocenie to będzie scenariusz dominujący. W tych przypadkach, o których dziś mówimy, miałby zastosowanie. Tak to widzę. Rolą zarządcy byłaby także wycena przedsiębiorstwa i przygotowanie do sprzedaży. Podkreślę, że nie zależy nam, żeby rosyjski oligarcha dostał pieniądze. Trafią one, jak to przewiduje rozporządzenie unijne, na zamrożone konto i nie będą oprocentowane. Jeżeli powstałaby spółka pracownicza składająca się z ponad połowy zatrudnionych, miałaby prawo pierwokupu tegoż przedsiębiorstwa. To byłoby korzystne, jeśli taka byłaby wola zarządu i pracowników. Wiadomo, że musiałoby to odbyć się w sposób zorganizowany.

Tylko w niektórych sytuacjach chcielibyśmy dokonać wywłaszczenia, tam, gdzie Skarb Państwa ma niezwykle istotny interes. Nie chciałbym wymieniać nazw firm i antycypować przyszłości. To minister gospodarki podejmie właściwą decyzję. Pieniądze jako odszkodowanie z wywłaszczenia byłyby na zamrożonych kontach.

Są też podmioty, które mają nieduże zatrudnienie. Tam stosowalibyśmy fundusz świadczeń gwarantowanych. Nie wszędzie byśmy wchodzili z zarządem przymusowym. Co do tego nie ma wątpliwości.

Pani poseł, zdaję sobie sprawę, że będziemy mieli czas. Pan przewodniczący zarządzi, czy pierwsze czytanie będzie na posiedzeniu plenarnym, czy w Komisji. Na pewno będziemy tę ustawę „wałkować”. Nie chciałbym, kiedy państwo nie macie jeszcze tekstu, analizować tych przepisów. Rada Ministrów jeszcze trwa. Wyszedłem wcześniej, żeby pojawić się przed państwem. Będzie czas, mam nadzieję szybko, żeby przepisy dokładnie przeanalizować. Jestem przekonany, że na pewno będą sensowne uwagi.

Jeśli chodzi o komunikację, to opozycja domagała się usunięcia przepisu, który nakładał na ministra spraw wewnętrznych pewne obowiązki komunikacyjne. Chcąc osiągnąć konsens, usunęliśmy ten przepis. Jeśli dobrze pamiętam, to pan poseł Borys zgłosił taką poprawkę.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Czy pan minister Zbaraszczuk chciałby jeszcze coś dodać?

Sekretarz stanu w MF, szef KAS Bartosz Zbaraszczuk:

Nie będę się odnosił do tego konkretnego przypadku, natomiast chciałbym jeszcze raz podkreślić, że w bardzo krótkim czasie do Krajowej Administracji Skarbowej wpłynęło ok. 400 wniosków o zwolnienie zamrożonych zasobów. Rozpatrzenie każdego wniosku wymaga czasu i zgromadzenia odpowiedniej dokumentacji. W wielu przypadkach wymaga też tego, żeby wnioskodawcy dosłali dodatkowe dokumenty. Żeby podjąć prawidłową decyzję, musimy mieć w odpowiedni sposób udokumentowany stan faktyczny.

Chciałbym też podkreślić, że wszystkie wnioski o zwolnienie środków na wynagrodzenia pracowników są na chwile obecną traktowane priorytetowo i z pewnością będą w pierwszej kolejności załatwiane.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Pan poseł Michał Szczerba.

Poseł Michał Szczerba (KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, dziękuję prezydium za inicjatywę Komisji. Uważam, że temat wymaga nieustannego monitorowania, tym bardziej że od samego wybuchu wojny w Ukrainie i inwazji rosyjskiej próbujemy w ramach dostępnych narzędzi kontroli poselskich z posłem Jońskim, senatorem Brejzą monitorować, jak są stosowane sankcje, nie tylko te wynikające z ustawy, która weszła w życie w połowie kwietnia, ale również sankcje wynikające z rozporządzeń Rady Unii Europejskiej, które zaczęły działać w nowej wersji od 10 marca.

Panie ministrze, chciałbym podsumować to, co się działo od 24 lutego. Po pierwsze, za późno. Po drugie, za mało. Po trzecie, niedokładnie. Jeśli państwo pozwolicie, to krótko rozwinę moją myśl. 24 lutego wybuchła wojna. Dokonaliśmy sprawdzenia, jak zostały wprowadzone w życie unijne sankcje, które dotyczyły osób i podmiotów. Mam odpowiedź z Ministerstwa Finansów z 5 kwietnia, która wskazuje, że do 24 marca, tj. miesiąc po wybuchu wojny, kiedy wszystkie kraje UE i nie tylko UE, np. Szwajcaria, wprowadzają sankcje – są już setki milionów euro i dolarów zamrożonych środków, w Polsce na liście sankcyjnej ile mamy osób? Trzy. A ile podmiotów? Pięć.

To jest uzasadnienie, że wszystko to było za późno.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

To nieprawda, panie pośle.

Poseł Michał Szczerba (KO) – spoza składu Komisji:

To jest prawda, bo mam dokument.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Lista sankcyjna powstała 24 kwietnia.

Poseł Michał Szczerba (KO) – spoza składu Komisji:

Mówimy o dwóch obszarach.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Pan poseł odnosi się do okresu sprzed uchwalenia ustawy, czyli od 24 lutego do końca marca.

Poseł Michał Szczerba (KO) – spoza składu Komisji:

Tak jest.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Proszę powiedzieć, jaki jacht nie został zamrożony.

Poseł Michał Szczerba (KO) – spoza składu Komisji:

Rozumiem, że cel Komisji dotyczy realizacji związanych z ustawą sankcji, ale również obowiązków RP wynikających ze znowelizowanego rozporządzenia Rady Unii Europejskiej, które weszło w życie 10 marca. Chcę podsumować, że w ciągu pierwszego miesiąca od wybuchu wojny sankcjami unijnymi w Polsce objęto 3 osoby i 5 podmiotów. Dysponuję kwotą zamrożonych środków – 126 mln zł.

Później nastąpiło przyjęcie ustawy i pierwsza lista sankcyjna ogłoszona 26 kwietnia. Tutaj też pojawiają się znaczące wątpliwości, bo mamy nazwiska oligarchów, ale dosyć duże zróżnicowanie, jeśli chodzi o zastosowane środki sankcyjne. Chciałbym zapytać o pana Olega Deripaskę i pana Michaiła Fridmana. Dlaczego zakres środków sankcyjnych, który przedstawiała lista z 26 kwietnia, dotyczył wyłącznie wpisu do wykazu cudzoziemców, których pobyt jest niepożądany na terenie RP?

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Jest na liście unijnej, a my zakazaliśmy dodatkowo wjazdu do Polski. Wszystkie sankcje podstawowe dotyczące Deripaski i Fridmana zostały przyjęte rozporządzeniem unijnym. Nie możemy powielać rozporządzenia unijnego swoimi przepisami. Możemy tylko uzupełniać. Dlatego wprowadziliśmy zakaz wjazdu. Reszta jest w rozporządzeniu unijnym, które nie przewiduje zakazu wjazdu. Nie wiem, czemu podjęto taką decyzję. Nie dyskutuję na ten temat, ale my tylko uzupełniliśmy sankcje wobec tych osób.

Poseł Michał Szczerba (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję za wyjaśnienia. To powoduje kolejne pytanie, tym razem do Krajowej Administracji Skarbowej. Czy podmioty związane z panem Deripaską i panem Fridmanem zostały w sposób skuteczny zamrożone? Jakie to są podmioty?

Panie przewodniczący, to jest bardzo trudna dyskusja, ponieważ zazwyczaj otrzymujemy materiały z MSWiA, z Ministerstwa Finansów. Wtedy mamy konkretne dane. Przecież tak brzmiał tytuł sformułowany przez Komisję: lista i nałożone sankcje na rosyjskich oligarchów, ich firmy zależne itd. To jest kwestia podstawowa.

W odniesieniu do planowanej nowelizacji ustawy sankcyjnej chciałbym zapytać o następujące kwestie. Opozycja zwracała uwagę na problem uznaniowości przy tworzeniu listy ministerialnej. Mamy też informacje prasowe, z których wynika, że są podmioty na terenie Polski, które nie zgadzają się z decyzją, którą pan podjął, a proces odwoławczy jest bardzo skomplikowany i długotrwały. Często może to prowadzić do likwidacji firmy, czyli jej bankructwa.

Nie wiem, panie przewodniczący, czy nie wyjdę trochę poza przedmiot dzisiejszej Komisji, ale chciałbym zapytać przedstawiciela KAS, jak wygląda realizacja innych sankcji, które wprowadziła ustawa sankcyjna. Chodzi o zakaz importu węgla.

Ostatnie pytanie dotyczy tego, czy praktyka kontroli tranzytu zmieniła się, pogłębiła się, czy państwo wzmocniliście narzędzia kontrolne? Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Pan minister chce od razu odpowiadać na pytania? Dobrze.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Szanowny panie pośle, pan zarzucił Krajowej Administracji Skarbowej państwa polskiego, że nie zastosowała rozporządzenia unijnego. W rozporządzeniu unijnym jest 1000 osób, w tym cała Duma, władze Krymu. To są osoby, które nie posiadają kont w polskich bankach, nie posiadają tutaj aktywów, więc nie ma co stosować.

Krajowa Administracja Skarbowa zidentyfikowała we współpracy z bankami polskimi – działając w jak najlepszej wierze, gwarantuję to panu – 5 podmiotów i 3 osoby z rozporządzenia unijnego, które miały w Polsce aktywa. Te aktywa zostały zamrożone. Największa firma to było przedstawicielstwo Siewierstal. Pan wymienił dwa nazwiska – Deripaska i Fridman. Chciałbym pana zapewnić, że stosujemy sankcje wobec tych osób w tym zakresie, w jakim możemy. Pragnę podkreślić, że bardzo bym sobie życzył, żeby wszystkie państwa europejskie stosowały tak daleko idące sankcje jak państwo polskie, które w konsensie przyjęło rozwiązania, o których dziś mówimy.

Jeżeli zna pan przypadek, że nie zastosowaliśmy wobec jakiejś firmy z rozporządzenia unijnego sankcji, to proszę go wskazać, panie pośle. Wówczas posypię głowę popiołem, ale jestem przekonany, że pan nie znajdzie. Zakres osób i firm związanych z Polską był tak nieduży, że zrobiliśmy własną ustawę. Pracowaliśmy nad tym. Firmy oligarchów, które umiejscawiały biznes w Polsce, często via Szwajcaria, via Holandia, via Singapur, zostały dotknięte naszymi sankcjami. Rozumiem, że powoduje to pewne emocje społeczne.

Panie pośle, uważam, że nie trafił pan i posłużył się pan gołosłowiem.

Poseł Michał Szczerba (KO) – spoza składu Komisji:

Jeśli pan przewodniczący przyjął tryb odpowiedzi bezpośrednio po pytaniach, to moje pytania nie były skierowane wyłącznie do pana wiceministra Wąsika, ale również do przedstawiciela Krajowej Administracji Skarbowej. Chciałbym zakończyć temat. Wtedy będę mógł wrócić do swoich obowiązków poza Komisją.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Proszę bardzo, pan minister.

Sekretarz stanu w MF, szef KAS Bartosz Zbaraszczuk:

Tylko wstępnie, a potem oddam głos przedstawicielowi Departamentu Ceł w Ministerstwie Finansów.

Sankcje w postaci zamrożenia rachunków bankowych czy kwot na rachunkach bankowych stosują instytucje bankowe, nie szef Krajowej Administracji Skarbowej. Sekretarz stanu w MF, szef KAS, generalny inspektor informacji finansowej i Komisja Nadzoru Finansowego jedynie nadzorują realizację tych sankcji przez instytucje bankowe. To jest pierwsza istotna informacja. Naszym obowiązkiem jest sprawdzić, czy te instytucje stosują sankcje. Na chwilę obecną w czterech przypadkach zleciliśmy kontrolę realizacji sankcji. Kiedy się zakończą, będziemy wiedzieć, czy wszystkie obowiązki wynikające z nałożonych sankcji zostały wypełnione.

Jeśli chodzi o kwestię importu węgla, oddam głos panu dyrektorowi Szewczukowi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora Departamentu Ceł MF Piotr Szewczuk:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, co do kwestii importu i tranzytu węgla, generalnie kontrolujemy każdy transport węgla, który trafia na teren Polski, niezależnie od tego, czy ma być dopuszczony do obrotu na terenie Polski, czy w ramach tranzytu przewieziony na teren innego państwa. Weryfikujemy dokumentację i sam towar. Nie badamy jako KAS tego towaru. Mamy w tym zakresie zapewnione wsparcie ze strony Państwowego Instytutu Geologicznego – Państwowego Instytutu Badawczego, który ma pełne kompetencje do badania jakości węgla i jego potencjalnego pochodzenia. W kontekście sankcji jest to o tyle istotne, że obawiamy się fałszowania pochodzenia towaru.

Na dziś wszystkie działania, które podejmowaliśmy, skutkowały tym, że w trzech przypadkach zidentyfikowaliśmy podejrzenie (nie mówię o potwierdzeniu) przywozu węgla pochodzenia rosyjskiego. Tylko w jednym z tych przypadków mamy już potwierdzenie, że rzeczywiście był to węgiel pochodzenia rosyjskiego. To wynikało z samej dokumentacji, nawet bez badania węgla. Chodzi o dwa wagony węgla zatrzymane na przejściu granicznym Swisłocz-Siemianówka. Pozostałe dwa przypadki obejmowały 68 wagonów, 4 tys. ton i prawie 11 tys. ton węgla w Gdańsku. Mamy podejrzenie. Próbki węgla zostały pobrane i przekazane do zbadania. W najbliższym tygodniu spodziewamy się wyniku największej ilości zatrzymanej w Gdańsku. Na chwilę obecną nie jestem w stanie przekazać, czy rzeczywiście pochodzenie węgla było sfałszowane, czy dokumentacja transportu odzwierciedla stan faktyczny.

To są trzy przypadki, które zidentyfikowaliśmy. W pozostałym zakresie nie mieliśmy wątpliwości.

W ramach doniesień prasowych pojawiały się informacje, że węgiel wjeżdżał na teren Polski już po uruchomieniu sankcji. Dementuję. Nie było sytuacji, żeby węgiel pochodzenia rosyjskiego wjechał na teren Polski po uruchomieniu sankcji. Było kilka przypadków, że węgiel wjechał wcześniej i był składowany w magazynie czasowego składowania na granicy. Tak naprawdę cała procedura dokonywania zgłoszenia czy dopuszczenia do obrotu zakończyła się już po terminie wejścia w życie sankcji, ale sam proces rozpoczął się wcześniej. Nie było zatem podstaw do jakiegokolwiek zatrzymania węgla.

Tylko te trzy przypadki zidentyfikowaliśmy przez cały okres funkcjonowania sankcji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Pani poseł Marta Wcisło.

Poseł Marta Wcisło (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, bardzo się cieszę, że możemy dzisiaj porozmawiać na temat tzw. ustawy sankcyjnej, ponieważ wiele podmiotów, wielu pracowników, kooperantów czeka na nowelizację ustawy, ponieważ dostali rykoszetem w związku z tą ustawą.

Ustawa z 13 kwietnia zwana sankcyjną ma na celu nałożyć jak najbardziej dotkliwe sankcje na podmioty powiązane z Federacją Rosyjską, na oligarchów rosyjskich. Była potrzebna, oczekiwana. Wszyscy byliśmy za, popieraliśmy. Ustawa jest potrzebna, niemniej powinna być nowelizowana. Już mówię – dlaczego.

Szanowni państwo, muszę posłużyć się konkretnym przykładem z mojego miasta, chociaż takie działania dotknęły wiele firm w Polsce. W Lublinie sankcjami została objęta firma Sulzer i 160 pracowników, którzy zostali pozbawieni pracy, a tym samym zostały im zamrożone wynagrodzenia. na dziś wynagrodzenia zostały wypłacone. Krajowa Administracja Skarbowa odmroziła konta na czas wypłat i trafiły one do pracowników. Niestety, nie zadziało się tak w przypadku współpracowników i firm kooperujących. Wiele małych i średnich mikrofirm polskich, rodzinnych, które dostarczały towary bądź świadczyły usługi dla tej firmy, nie dostały wynagrodzenia, a na skutek wystawionych faktur musieli odprowadzić podatki, w tym podatek VAT w wysokości 23%, co w większości przypadków zachwiało funkcjonowaniem firm. Rozmawiałam z przedsiębiorcą, który świadczył usługi transportowe, wystawił fakturę na ok. 400 tys. zł. Niestety, nie otrzymał płatności, a VAT musiał zapłacić. To jest pierwsza kwestia.

Drugą kwestią, którą podnoszą pracownicy, z którymi się spotkałam, jest fakt, że w ustawie brak jest wskazania terminu na rozpatrzenie skargi. To może spowodować, że firmy do momentu rozstrzygnięcia skargi przestaną istnieć. Absolutnie podkreślam fakt, że sankcje powinny być i to jak najbardziej dotkliwe, ale zarazem jak najbardziej precyzyjne.

Firma, o której mówię, jest powiązana z oligarchą rosyjskim, który udziały w firmie ma zamrożone przez samą firmę od 2018 r., zatem od 4 lat. Pan minister ma rację. Nie znałam wielkości tych udziałów, ale wiem, że są zamrożone od 2018 r. Nie czerpie on żadnych korzyści z tytułu funkcjonowania firmy i udziałów w niej. Dodam jeszcze jedną ważną rzecz. Firma ma kilka oddziałów w Europie i tylko w Polsce została zablokowana. W innych krajach europejskich uznano najwyraźniej, że skoro udziały oligarchy są zamrożone, to firmy mogą funkcjonować.

Chciałabym prosić ministerstwo o nowelizację ustawy w zakresie terminów odwołań, ale także ustosunkowania się do pism, które składali przedstawiciele firmy, pracownicy i które są zawarte także w mojej interpelacji. Sankcje absolutnie tak, ale nie mogą rykoszetem uderzać w polskich przedsiębiorców, pracowników, a także w polskie samorządy. Ta firma miała zarejestrowaną działalność na terenie miasta Lublina i z tego tytułu płaciła podatki. W firmie zatrudnieni są wysokiej klasy specjaliści. Stracili wszyscy. Sankcje odniosły skutek i bardzo dobrze, ale warto wziąć pod uwagę argumenty, które podnoszą pracownicy i kontrahenci tej firmy. Bardzo o to proszę, panie ministrze. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję. Pan minister chce odpowiedzieć?

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Tak. Odpowiem od razu pani poseł. W ustawie przyjęliśmy terminy z k.p.a. do rozpatrywania odwołań skargowych. Po 30 dniach wydaliśmy decyzję. Jeśli taka będzie wola Sejmu, to skróci te terminy.

Nie znam takiej instytucji, żeby firma zamroziła udziały udziałowca, który ma 49% udziału, a drugi co do wielkości udziałowiec ma 3–4%. Nie znam takich metod. Może chodziło o szwajcarski kodeks handlowy. Może w Szwajcarii taki jest. Służby weryfikowały te informacje. Nie czerpie żadnych korzyści, wręcz dokłada. Niech dokłada. Są pracownicy, do których niech dokłada. Chodzi o Wiktora Wekselberga, prawda? To jest osobisty przyjaciel Władymira Władymirowicza.

Pani poseł, jest wojna. Mówiliśmy o tym bardzo mocno. Sankcje wymagają od nas wielu trudności. Zdecydowaliśmy się na to jednogłośnie. Widzimy problem, który pani sygnalizuje, z którym przychodzą pracownicy. Dlatego chcemy nowelizować ustawę, żeby utrzymać te podmioty w obiegu gospodarczym, gwarantując sobie, że nie będą finansowały swoich akcjonariuszy. Chciałbym, żeby umiejętności pracowników zostały docenione. Jeśli stworzą spółkę pracowniczą, to na bardzo dogodnych warunkach dokona się sprzedaży z rozłożonymi płatności. Nie chcę tego rozstrzygać. Pani poseł, widzę zjawisko, o którym pani mówi. Przyczyną wszystkiego jest ta potworna wojna.

Poseł Marta Wcisło (KO) – spoza składu Komisji:

Mogę jeszcze dopytać? Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Chciałam dopytać Krajową Administrację Skarbową, co w sytuacji, kiedy podmiot gospodarczy, który wystawił fakturę, nie dostał płatności, a jest zobligowany terminowo zapłacić podatek VAT. Czy bierzecie państwo pod uwagę takie przypadki? Dziękuję.

Sekretarz stanu w MF, szef KAS Bartosz Zbaraszczuk:

Pani poseł, chciałbym jeszcze raz podkreślić, że generalnie z naszej strony wszystkie wnioski, zarówno te o wypłatę wynagrodzeń, co pani poseł potwierdziła w przypadku tej firmy, jak i wnioski o zgodę na zwolnienie środków na zapłatę kontrahentom podmiotu objętego sankcjami są przez nas rozpatrywane pozytywnie. Wydajemy zgody na zwolnienie tych środków. Również w przypadku kontrahentów firmy, o której pani wspomniała, takie zgody były wydawane. Ciężko mi się odnieść do przykładu, który pani wprost wskazała, ale z pewnością część kontrahentów firmy objętej sankcjami środki z tytułu wykonanych usług otrzymała. Ciężko mi się odnieść do tego jednego przypadku, o którym pani poseł mówi. W sytuacji, kiedy są wykonane usługi lub dostawy towarów na rzecz podmiotu objętego sankcjami, KAS zwalnia w drodze decyzji środki na zapłatę kontrahentom tych podmiotów.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Panie ministrze, umówmy się w ten sposób, że ewentualnie pan sprawdzi w ministerstwie i odpowie pani poseł na piśmie w kwestii tej firmy. Dobrze?

Sekretarz stanu w MF, szef KAS Bartosz Zbaraszczuk:

Oczywiście.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Pan poseł Tomasz Szymański.

Poseł Tomasz Szymański (KO):

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, jesteśmy tutaj po to, żeby przeanalizować przepisy ustawy sankcyjnej, wyciągnąć wnioski, stwierdzić, czy działa i jakim zakresie oraz wskazać ewentualne podmioty poszkodowane, które otrzymały tzw. rykoszetem, a także, najważniejsze, przeciwdziałać tego typu zdarzeniom na przyszłość. Oczywiście skupienie się na konkretnej firmie z konkretnego miasta jest bezzasadne, ponieważ tryb wspomniany wcześniej przez poszczególnych posłów jest bardzo podobny. Ktoś trafił na listę sankcyjną z różnych względów. Pan minister powiedział na początku, że każda decyzja poprzedzona była poważnym procesem analitycznym. Każdy student wie, że tworząc decyzję, należy przygotować ją z należytą starannością, gromadząc materiał dowodowy, żeby później uniknąć tego typu problemów.

Absolutnie ma pan rację. Działaliśmy w stanie wyższej konieczności, w trybie wojennym. Trzeba było spełnić podstawę ustawy, czyli zamrozić oligarchiczne majątki, żeby nie powodowały dofinansowania działań wojennych. Bardzo ważna jest dzisiejsza refleksja, również pana ministra, w związku z ustawą, że nie była ona szczelna bądź ktoś nie dopełnił należytej staranności w kilku konkretnych przypadkach. To są pana słowa: „bardzo pogłębiony proces analityczny". Są przykłady firm, które 31 marca informowały o tym, że są pozbyte wszelkiego typu udziałów oligarchów rosyjskich, a proces odwoławczy trwa 8–10 tygodni. Jest cisza.

Panie ministrze, nie będę przywoływał, a mógłbym to zrobić, konkretnej firmy z woj. mazowieckiego. Nie będę tego robił, bo mówimy co do zasady, żebyśmy wynieśli

z Komisji przeświadczenie, że wspólnie zauważamy problem, a pan minister przygotuje razem ze swoją ekipą dobre rozwiązania prawne, legislacyjne, które będą eliminowały tego typu problemy, jakie mamy dzisiaj i o których właśnie rozmawiamy.

Każdy z nas wie, że trafienie na listę sankcyjną powoduje blokadę rachunków, blokadę możliwości finansowych i transakcji płatniczych. Firma jest zawieszona w funkcjonowaniu, w obrocie prawnym, podatkowym. Firma to nie tylko REGON i NIP. Firma to ludzie, pracownicy, nie tylko zatrudnieni w poszczególnych podmiotach gospodarczych, ale również w firmach kooperujących, które współpracowały z niejedną z tych firm latami, dla których była to jedyna firma, która była odbiorcą ich surowców, produktów czy też półproduktów. Dlatego też, panie ministrze, niezwykle ważne jest, żebyśmy przygotowali taką ustawę, takie zapisy i porządnie skonsultowali, nawet kosztem opóźnienia o tydzień wejścia w życie ustawy, żeby uniknąć tego typu problemów na przyszłość.

Oczywiście ustawa daje możliwość skarżenia jej do wojewódzkiego sądu administracyjnego, jednak nie wstrzymuje to dramatu ludzi. To jest proces administracyjny, proces sądowy, odwoławczy. Ci ludzie muszą funkcjonować. Nie wiedzą, czy mają szukać zatrudnienia, czy mają zarejestrować się do urzędu pracy, co mają dalej robić. Zaraz pod znakiem zapytania będą kolejne firmy współpracujące.

Panie ministrze, bardzo proszę mi powiedzieć, kiedy będziecie gotowi, żebyśmy rozpoczęli prace. Wiem, że dzisiaj jest posiedzenie rządu, ale kiedy faktycznie rozpoczniemy dyskusję nad ramowymi założeniami znowelizowanej ustawy sakcyjnej. Część wspólna jest jasna – zamrożenie oligarchicznych pieniędzy i ewentualnie możliwości wykorzystywania ich do sponsorowania Putinwojny. W naszym interesie leży dobro polskich przedsiębiorców, którzy z czystym sumieniem udowadniają ministerstwu, że są czyści, że nie mają żadnych powiązań z rosyjskim kapitałem, a jednak cały czas funkcjonują w zawieszeniu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Panie przewodniczący, panie pośle, dzisiaj rząd przyjął nowelizację. Następny etap to jest Sejm. Lada chwila, nie wiem, czy na tym posiedzeniu, czy na następnym, Sejm rozpatrzy projekt. Na pewno zrobimy to sprawnie i dobrze. Proszę pamiętać o jednej rzeczy. Osoby objęte sankcjami robią wszystko, żeby były one dla nich jak najmniej dotkliwe. Podejmują czynności pozorne, czego mamy przykłady. Pozbycie się przez Michaiła Fridmana pewnej części akcji już po nałożeniu na niego sankcji jest procesem niezgodnym z rozporządzeniem unijnym. Według mojej najlepszej wiedzy apelowaliśmy o to na Zachodzie, żeby tam postępowania zostały wszczęte. Wszystko wskazuje na to, że dokonano czynności pozornej.

Wiem, o której firmie pan mówi. Nie mówmy o tym. Rzeczywiście pracownicy nie są temu winni. Chcielibyśmy taką firmę utrzymać w obrocie gospodarczym. Będziemy do tego dążyć.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Pan poseł Piotr Borys.

Poseł Piotr Borys (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Po pierwsze, dobrze, że ustawa działa i działają sankcje w odniesieniu do wspomnianych 35 firm i 4 osób fizycznych. Wszyscy się zgadzamy. Najważniejsze, że pan minister pośrednio przyznał się do błędów rządu. Proszę być poważnym. Proszę dać mi skończyć. Przypomnę, że państwo chcieliście zmienić konstytucję w tej sprawie. Okazuje się, że nie trzeba zmieniać konstytucji, żeby zamrozić majątek oligarchów powiązanych z firmami. Można, jak pan wspomniał, wprowadzić zarząd przymusowy. Można wywłaszczyć za odszkodowaniem. Działa instrumentarium konstytucji.

Dziękuję, że pan się przyznał. To nie pan forsował zmiany w konstytucji, tylko pan premier. Dziękuję, że przyznał się pan do błędów rządu, nie pana, tylko rządu i pana

premiera Morawieckiego. Można zrobić to, co pan wskazał, w rozstrzygnięciu ustawy, która trafi niebawem do Sejmu.

Druga rzecz. Moja koleżanka z Wrocławia wspomniała o firmie MEDMIX, powiązanej z oligarchą Wiktorem Wekselbergiem. Czy kwestie wypłat pracowników i realizacje płatności względem polskich dostawców zostały zrealizowane? Czy udało się zabezpieczyć przynajmniej w tej firmie wynagrodzenia i płatności dla dostawców? Pytam o to jako poseł dolnośląski. W tej sprawie zwrócili się do mnie pracownicy.

Po trzecie, chciałbym zapytać KAS. Rozumiem, że w każdej z sytuacji podmiotów i osób objętych sankcjami państwo po zablokowaniu kont decydujecie na podstawie dostępnej wiedzy, czy odblokowywać wynagrodzenia pracownicze. To się dzieje. Jak to się dzieje w przypadku poddostawców? Czy te płatności też państwo realizujecie, czy to jest proces płynny? Rozumiem, że ustawa załatwi te kwestie poprzez zarząd przymusowy. Jak to się dzieje do czasu, zanim wejdzie ustawa? Czy to się dzieje w miarę płynnie? Czy państwo otrzymujecie wnioski firm? Jak tym procesem zarządzacie do momentu wejścia w życie nowelizacji ustawy? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję bardzo. Pan minister.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Pan poseł Borys jak zwykle pokazuje, że niewiele pamięta z tego, co się dzieje na sali sejmowej.

Panie pośle, domagaliśmy się konfiskaty i wy domagaliście się konfiskaty. Konfiskaty nie można przeprowadzić w warunkach polskiej konstytucji, dlatego zaproponowaliśmy zmianę konstytucji. Pan mówi, że nie mogliśmy zamrozić bez zmiany konstytucji. Nie. Mogliśmy zamrozić i zamroziliśmy. Możemy przeprowadzić wywłaszczenie za odszkodowaniem. Konfiskata to co innego niż wywłaszczenie za odszkodowaniem. Nie przyznaję się do błędu, bo go nie popełniliśmy. Pan myli pojęcia. To jest jedyny błąd.

Druga rzecz. Proszę pamiętać, że warunki odstępstw są określone w rozporządzeniu unijnym. Proszę zapoznać się z rozporządzeniem. Są dosyć restrykcyjne. Nie jest tak, że możemy dokonać każdego odstępstwa. Krajowa Administracja Skarbowa ma w niektórych sytuacjach związane ręce.

Panie ministrze, proszę.

Sekretarz stanu w MF, szef KAS Bartosz Zbaraszczuk:

Dziękuję bardzo. Panie poślę, jeszcze raz podkreślę, że nie mam możliwości na chwilę obecną odnieść się do konkretnej firmy szczegółowo. Jeśli chodzi o tę firmę, co teraz mogę potwierdzić, zostały zwolnione wynagrodzenia pracowników oraz środki na zapłatę przynajmniej części kontrahentów firmy. Szczegółową informację nadeślemy na piśmie.

Jeśli nie chodzi o tę konkretnie firmę, tylko zasadę ogólną, to oczywiście jeśli mamy wnioski o zwolnienie płatności dla kontrahentów podmiotu objętego sankcjami, jeżeli usługi czy dostawy zostały wykonane, wydajemy zgodę na zwolnienie. Podobnie jest w przypadku środków na wynagrodzenia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję. Pani poseł Urszula Nowogórska.

Poseł Urszula Nowogórska (KP):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Szanowny panie ministrze, rozmawiając o osobach i podmiotach znajdujących się na listach sankcyjnych, musimy mieć świadomość, że utrzymanie rynku pracy, ciągłości zatrudnienia i wynagrodzenia to rzecz najważniejsza, która dotyczy osób pracujących, będących naszymi obywatelami.

Mam inne pytanie, bardziej techniczne. Na liście firm i podmiotów znajdują się firmy, których specyfika działalności polega na produkcji bądź dystrybucji systemów antywirusowych. Mam pytanie, czy zostały uruchomione stosowne komunikaty i mechanizmy zabezpieczenia cyberprzestrzeni. Wiemy, że na liście są firmy, które mają zakaz uczestniczenia w postępowaniach przetargowych o udzielenie zamówienia publicznego i udziału w konkursach. Czy stosowne działania ze strony państwa w celu utrzymania odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa są rozpoczęte?

Drugie pytanie, trochę wykraczające poza materię dzisiejszego spotkania. 30 czerwca komitet stały skierował na Radę Ministrów projekt ustawy o zmianie ustawy o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w systemie informacyjnym Schengen i informacyjnym systemie wizowym. Czy możemy spodziewać się pracy nad tym projektem ustawy w Sejmie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Jeśli chodzi o drugie pytanie, to nie jestem w stanie dzisiaj odpowiedzieć pani poseł. Jeśli będzie sobie pani życzyła, odpowiem pani w innym trybie. Jak to sprawdzę, to prześlę do pani informację.

Jeśli chodzi o podmioty, które dystrybuowały programy antywirusowe, szef ABW, wykonując swoją władzę w przestrzeni cyberbezpieczenstwa, przesłał informację do podmiotów o zaistniałej sytuacji i negatywną rekomendację co do dalszego stosowania oprogramowania.

Poseł Urszula Nowogórska (KP):

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Panie ministrze, mam trzy krótkie pytania, potem pan poseł Łącki.

Do Komisji trafiło pismo firmy Maga Foods i Maga Dystrybucja, która twierdzi, że nie ma udziałowców rosyjskich i że państwo tego nie rozpatrujecie. Proszę o potwierdzenie, czy jest to prawda.

Drugie pytanie dotyczy KAS. Czy państwo obserwujecie, że sankcje przestają działać? Oczywiście mamy blokady na firmy rosyjskie, ale widzimy olbrzymi wzrost liczby samochodów na rejestracjach kazachskich. W styczniu mieliśmy odprawę firm kazachskich na poziomie dwustu paru, a w maju było prawie 1200 tirów. To samo dotyczy firm z Uzbekistanu, Mongolii. Rozumiem, że Rosja wykorzystuje też inne kraje. Tak podejrzewam, jeżeli wzrost jest 4-krotny.

Mam jeszcze pytanie, czy zakup części z Rosji przez polskie podmioty też jest objęty embargiem, czy nie. Dostałem informacje i prosiłbym o ich potwierdzenie bądź nie, że PKP Cargo kupowało łożyska od Rumunii, a od maja dostało zgodę na zakup części z Rosji. Czy to prawda?

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Panie przewodniczący, odpowiem panu tak: realizujemy wszystkie sankcje, która Unia nałożyła na Rosję. Ustawa nie zakazuje sprowadzać łożysk. Na pewno realizujemy wszystkie postanowienia sankcyjne, także dotyczące transportu. Być może dlatego transport z innych krajów włącza się mocniej w obsługę towarów.

Jeśli chodzi o firmę, której nazwę pan wymienił, to mamy analizę podpisaną przez szefa CBA, która odpowiada na zarzut ze strony firmy. Transakcje zostały dokonane po wpisaniu na listę sankcyjną to reakcje pozorne, łamiące rozporządzenie unijne w Holandii. Uznaliśmy, że jest to czynność pozorna, również analizując warunki rzekomej transakcji. Sprzedający udzielił 3 dni wcześniej pożyczki firmie, której sprzedano udziały. Nie chcę wchodzić w szczegóły, żeby czegoś nie pomylić. Trwa postępowanie administracyjne. Nie chciałbym, żeby mój błąd został w jakiś sposób użyty. Dysponujemy analizą podpisaną przez szefa CBA, która zostanie dołączona do postępowania.

Sekretarz stanu w MF, szef KAS Bartosz Zbaraszczuk:

Jeśli mógłbym ustosunkować się do pytania dotyczącego eksportu i importu z Kazachstanu oraz krajów, które pan przewodniczący wskazał, to chciałbym powiedzieć, że nasze dane nie potwierdzają, że wzrasta eksport do Kazachstanu i import z Kazachstanu. Być może jest tak, że część towarów jest przewożona na środkach transportu zarejestrowanych w Kazachstanie, ale to nie zmienia faktu, że eksport nie rośnie i import też nie rośnie. To oznacza, że sankcje nie są obchodzone.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Panie ministrze, jeśli w styczniu odprawiono na kazachskich numerach rejestracyjnych 245 samochodów, a w maju 1142, to znaczy, że gdzieś te samochody są rozładowywane. Rozumiem, że z prawnego punktu widzenia wszystko gra. Państwo po prostu nie macie w to wglądu. Kazachstan i inne kraje nie są objęte embargiem, więc są wykorzystywane. Na to nie mamy wpływu. Nie ma zwiększonego importu i eksportu, więc gdzieś po drodze samochód zmienia kierowcę albo zostawia naczepę i wraca.

Sekretarz stanu w MF, szef KAS Bartosz Zbaraszczuk:

Gdyby dyrektor Szewczuk mógł odpowiedzieć.

Zastępca dyrektora departamentu MF Piotr Szewczuk:

Próba rozpoznania tematu. O co może chodzić? Sankcje zostały nałożone na przewoźników białoruskich i rosyjskich. Ci przewoźnicy bez odpowiednich zezwoleń, które w Polsce obecnie nie są wydawane, nie mają prawa wjeżdżać na teren Unii Europejskiej. Towary kazachskie oraz z innych państw wymienionych przez pana przewodniczącego, które przyjeżdżały wcześniej, wjeżdżały samochodami białoruskimi i rosyjskimi. Teraz, siłą rzeczy, tymi samochodami nie mogą wjechać. Białoruś w ramach kontrsankcji eliminuje możliwość wjeżdżania w głąb terytorium Białorusi pojazdów europejskich. Tym samym pojawiają się samochody kazachskie. Najprawdopodobniej wiozą one te same towary, które wcześniej woziły pojazdy należące do innych państw. Zapewne towar jest kazachski, przewoźnik wcześniej był białoruski lub rosyjski, a teraz jest kazachski.

To próba na szybko, bez wglądu w konkretne dane, odpowiedzi na pytanie pana przewodniczącego.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję. Pan poseł Łącki.

Poseł Artur Łącki (KO):

Panie przewodniczący, panie ministrze.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Zapytam, czy ktoś z państwa parlamentarzystów albo gości chciałby zabrać głos, zadać pytanie?

Poseł Artur Łącki (KO):

Szanowni goście?

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Czy ktoś chciałby o coś zapytać? Pani poseł kończenie jedno krótkie pytanie.

Proszę bardzo, pan poseł Łącki, potem pani poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk. Umówmy się, panie ministrze, że odpowie pan na pytania dwóch posłów i zakończymy posiedzenie.

Poseł Artur Łącki (KO):

Wybił mnie pan całkiem z pantałyku, panie przewodniczący.

Panie ministrze, nie powinniśmy sprzeczać się o to, czy trzeba było zmieniać konstytucję, czy nie. Powinniśmy starać się, żeby sankcje objęły jak najwięcej firm, które mogą transferować środki do Rosji, i żeby były precyzyjne. Wydaje mi się, że w niektórych przypadkach one nie były precyzyjne. Nie mam pretensji, ale chciałbym pokazać mechanizm.

Dobrym przykładem jest firma szwajcarska Sulzer Pumps, od 20 lat na rynku. Głównym udziałowcem jest jeden z oligarchów rosyjskich, ale ta firma w 2017 r. ogłosiła, że ten oligarcha nie czerpie korzyści finansowych z firmy. Przedstawiła na to dokumenty państwu, w którym ma swoją główną siedzibę, czyli Szwajcarii. Moje pytanie jest takie, czy przypadkiem nie było tak, że wzięliśmy sobie firmę Sulzer Pumps, zobaczyliśmy, że głównym udziałowcem jest pan Wekselberg i od razu wpisaliśmy ją na listę, a nie zapytaliśmy rządu szwajcarskiego. Pewnie nie musimy. Jednak precyzja jest wskazana, żeby polscy obywatele, polskie małe firmy jak najmniej straciły czy jak najmniej odczuły sankcje, które polski rząd nakłada.

Czy nie byłoby dobrze jednak zapytać Szwajcarię? Myślę, że oni mają dobre informacje na ten temat, czy faktycznie pan oligarcha nie czerpie korzyści ekonomicznych ze swoich akcji od 2017 r. Czy w takim razie ta firma nie mogłaby działać w Polsce, tym bardziej że Polska jest jedynym krajem UE, który wpisał tę firmę na listę sankcyjną? Czy urzędnicy nie powinni się jednak kontaktować ze swoimi odpowiednikami w krajach pochodzenia firmy, szczególnie jeśli to jest kraj UE lub zbliżony z UE, jak Szwajcaria? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Ostatni głos – pani Agnieszka Dziemianowicz-Bąk, pan minister i będziemy kończyć.

Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk (Lewica) – spoza składu Komisji:

Panie ministrze, chciałabym dopytać o jedną rzecz. Zależy mi na precyzji, o której przed chwilą była mowa, to znaczy na tym, żeby kiedy ustawa zostanie znowelizowana i poszczególne firmy podejmą kroki, żeby spełnić określone w niej warunki, nie przeciągało się to w czasie i żeby później nie okazywało się, że coś jednak nie jest precyzyjnie określone. To jest ważne, dlatego że te firmy, w szczególności pracownicy, nie mają czasu, bo padają, są zamykane, przenoszone do innego państwa UE.

Moje pytanie dotyczy scenariusza wywłaszczenia za odszkodowaniem. Pan minister mówił, wskazując na doświadczenie jednej z omawianych firm, że jeśli po wprowadzeniu rozporządzenia sankcyjnego zostały podjęte kroki, to jest sprzeczne z rozporządzeniem. Rozumiem, że macie to państwo przeanalizowane w nowelizacji ustawy i że wywłaszczenie za odszkodowaniem nie jest sprzeczne. Jeżeli ktoś się zdecyduje na taką ścieżkę, to żeby później nie usłyszał, że jest to działanie pozorowane.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Pani poseł, na naszej liście są firmy, których nie ma w rozporządzeniu unijnym. To nie jest spójne. My mamy inne firmy niż w rozporządzeniu Unii. Jeśli ta firma trafi do rozporządzenia unijnego, to rzeczywiście nie będziemy mogli stosować wywłaszczenia za odszkodowaniem, bo rozporządzenie unijne tego nie przewiduje.

Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk (Lewica) – spoza składu Komisji:

Rozumiem. Czyli to jest scenariusz zarezerwowany dla firm na polskiej liście sankcyjnej.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Tak będziemy to stosować.

Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk (Lewica) – spoza składu Komisji:

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Odpowiadając posłowi Łąckiemu, wiem, że są firmy, które zainwestowały w PR i docierają do wielu osób różnymi drogami. Mamy własne ustalenia. Nasze służby to weryfikują. Nie mamy żadnej gwarancji, że Wiktor Wekselberg nie ma żadnego wpływu na firmę ani nie czerpie z niej korzyści. W odpowiedniku szwajcarskiego KRS występuje jako największy udziałowiec – ma 48%. Pozostali udziałowcy są drobni – mają po kilka procent.

Jeśli ktoś przytacza argument, że ten człowiek nie ma wpływu na firmę, powinien to udowodnić. Jeżeli udowodni, to OK, ale na razie nikt nie udowodnił. Rozumie pan, panie pośle?

Rozumiem pracowników tych firm, którzy najlepiej by było, żeby stali się ich właścicielami. Do tego będziemy dążyć. Mam nadzieję, że to zrobimy.

Powiem jeszcze jedną rzecz. Użył pan argumentu, że firma nie pojawiła się w sankcjach innych krajów. Niestety, sam pan widzi, wszyscy widzimy, jak się zachowują Niemcy, Francja. Oni nie wierzą, że kiedyś Rosjanie wejdą do Paryża czy do Berlina.

Poseł Artur Łącki (KO):

To jest propaganda.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik

Jestem pewny, panie pośle, że gdyby Szwajcaria leżała gdzie indziej, to byłoby inaczej.

Poseł Artur Łącki (KO):

Ostanie pytanie. Rozumiem, że polskie służby przed stawieniem tej firmy na listę sankcyjną rozmawiały ze służbami szwajcarskimi i dlatego nie mają pewności, że pan Wekselberg nie korzysta z majątku firmy.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Czy pan nie korzystałby z własnego hotelu? Panie pośle.

Poseł Artur Łącki (KO):

Niech pan czasami posłucha, co sam mówi. To tak nie działa wszystko. To nie działa tak, że 7 czy 8 państw unijnych nie wpisuje na listę. My mamy 170 polskich pracowników, ok. 300 polskich kooperantów i wiele rodzin. Co z nimi?

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Przyjęliśmy propozycje. Za chwilę będziemy pracować, żeby przeciwdziałać.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Szanowni państwo, w tym momencie bardzo dziękuję panom ministrom za przedłożoną informację. Mam nadzieję, że jak tylko projekt trafi do Komisji, to pochylimy się nad nim. Będziemy starali się pracować szybko, aby rozwiązania zostały przyjęte, bo mają służyć rozwiązaniu problemów, na co czeka wielu pracowników firm objętych sankcjami. Kiedy tylko projekt trafi do Komisji, Komisja niezwłocznie się zbierze. Przypominam, że o ile dobrze pamiętam projekt był rozpatrywany wspólnie z Komisją Finansów Publicznych. Pytanie, czy teraz pani marszałek skieruje go tylko do naszej Komisji, czy też do połączonych Komisji.

Stwierdzam, że wyczerpaliśmy porządek obrad. Zamykam posiedzenie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych.

Pytałem państwa, czy ktoś chce zabrać głos. Panie ministrze, niech pan usiądzie. Jedno pytanie ze strony pana.

Szanowni państwo, pytałem: kto chce jeszcze zabrać głos. Pytał też pan poseł i nikt się nie zgłosił. Jedno pytanie i zamykam posiedzenie. Specjalnie zwróciłem się do państwa z zapytaniem, a pan przewodniczący Szymański pytał, czy strona społeczna chce zabrać głos. Nikt z państwa się nie zgłosił.

Dyrektor zarządzający MEDMIX Polska Sebastian Madej:

Panie przewodniczący, szanowny panie ministrze, Wysoka Komisji, jako głos społeczny chciałbym powiedzieć o dwóch rzeczach. Jesteśmy przedstawicielami firmy MEDMIX Polska. Zarząd koncernu i zarząd firmy, kadra kierownicza i cały zakład popierają sankcje. Jesteśmy absolutnie za sankcjami całym sercem. Jesteśmy za tym, żeby były one jak najbardziej bolesne i trafione, odcinały Federację Rosyjską i rosyjskich oligarchów od źródeł finansowania.

Chcieliśmy też powiedzieć o drugiej stronie medalu. W tym momencie sankcje dotykają polskich pracowników, poddostawców, klientów polskiego zakładu i państwo polskie. Nasz zakład dostarcza wysoko wyspecjalizowane produkty, w 99% eksportowane do Europy Zachodniej, do klientów, którzy nie są powiązani z Federacją Rosyjską, do branż, które w dużej mierze wspierają wysiłek obronny Ukrainy. Dostarczamy produkty do branży lotniczej, kosmicznej, zbrojeniowej, samochodowej. Jesteśmy jedynym dostawcą produktów, które są objęte patentami. Nie ma dla naszych produktów alternatywy. Mamy 20 zakładów. Z Wrocławia jest eksportowane 20% światowej produkcji tego typu produktów, które są używane bardzo szeroko w przemyśle.

Od dwóch i pół miesiąca nie dostarczamy nic do klientów. Zakład stoi, nie produkuje. Klienci nie dostają naszych towarów. Tylko jeden z naszych głównych 40 klientów, duży zachodni koncern z branży budowlanej, przez pierwszych 6 tygodni wycenił swoje szkody na 700 mln zł. Są to klienci, którzy w żaden sposób, którzy w żaden sposób nie wspierają rosyjskiego wysiłku wojennego. Wręcz przeciwnie, często dostarczają części, które są używane w sprzęcie, który walczy z Rosjanami.

Jak wspomniał pan minister, mamy udziałowca rosyjskiego – 40%. Zarząd firmy jest jak najbardziej otwarty na spotkanie z przedstawicielami rządu polskiego, aby znaleźć porozumienie, żeby zakład mógł dostarczać towary do Europy Zachodniej. Nie dostar-

czamy nic do Rosji. Nasze produkty nie są używane przez gospodarkę rosyjską, natomiast, jak wspomniałem, są używane przez zachodnie i amerykańskie fabryki.

Czasu nie zostało nam dużo. Zakład jest w stanie rozpadu. Pracownicy odchodzą. Oni są już dwa i pół miesiąca w stanie zawieszenia. À propos wynagrodzeń, wiąże się to z dużymi problemami. Jest to kwestia współpracy między KAS, zakładem a bankami. Wciąż nie mamy wsparcia od dostawców. Dostawcy odcięli nas w ciągu 48 godzin. Straciliśmy wszystkich dostawców. Pojawił się taki banalny problem, że nie byliśmy w stanie wystawić świadectwa pracy pracownikom. To są małe szczegóły, które dotyczą tysięcy pracowników firm objętych sankcjami.

Dlatego chciałem apelować o szybkie podjęcie działań, abyśmy mogli uratować te zakłady. Zbliża się recesja w Polsce i na całym świecie. Będziemy musieli chronić każde miejsce pracy, każdą złotówkę wpływów podatkowych. Nie płacimy podatków od dwóch i pół miesiąca, a byliśmy dobrym płatnikiem, zawsze na czas. Byliśmy najlepszym zakładem w koncernie, do którego była kierowana większość środków inwestycyjnych. Do naszego zakładu, tu, we Wrocławiu. Chcielibyśmy to utrzymać, żeby zakład dalej funkcjonował, eksportował. Przypomnę, że 99% produkcji było eksportowane. Oczywiście to wpływało dodatnio na nasz bilans handlowy.

Jesteśmy jak najbardziej otwarci na rozmowy, na współpracę. MEDMIX wywodzi się z Sulzera. W 2018 r. Sulzer został objęty amerykańskimi sankcjami przez amerykańską agencję, która odpowiedzialna jest za nakładanie sankcji. Wiemy, że Wiktor Wekselberg został obłożony jako osoba fizyczna sankcjami, natomiast zakłady w USA nie zostały wstrzymane. Produkują, działają, rozwijają się, rozbudowują się.

Jeżeli w krótkim czasie nie zostanie podjęta decyzja, zakład zostanie zamknięty i relokowany do Europy Zachodniej. Pytanie: czy tego chcemy, czy chcemy celnie uderzyć w Rosjan i źródła ich finansowania, ale zachować miejsca pracy, bazę podatkową? Jesteśmy jak najbardziej na to otwarci i gotowi do rozmów. Czekamy na rozmowy. To wszystko z mojej strony. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Doskonale rozumiem pana wypowiedź. Zdajemy sobie sprawę, że korekta ustawy ma służyć temu, żebyście mogli pracować i produkować, a państwo musi mieć gwarancję, że żadne środki nie pójdą w stronę rosyjskich oligarchów i że żadne produkty nie pójdą w stronę rosyjskich oligarchów. Nie mam powodów, żeby panu nie wierzyć. Jestem gotów pracować już jutro na posiedzeniu Sejmu nad tą ustawą. Mam nadzieję, że prace nad ustawą przebiegną szybko.

Jesteśmy w sądzie z firmą. Firma złożyła wniosek do sądu. Spotkaliśmy się na posiedzeniu Komisji. Dla mnie to spotkanie jest istotne i wystarczające. Powiedzieliśmy sobie wszystko. Mam nadzieję, że wspólnym wysiłkiem szybko zrobimy tak, żeby szybko można było stosować przepisy tej ustawy.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Panie ministrze, czy te rozwiązania pomogą firmie funkcjonować? Nawet na takiej zasadzie, że wprowadzicie nadzór?

Poseł Artur Łącki (KO):

Rozumiemy, jako posłowie, że ustawa ma pozwolić…

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Ustawa ma umożliwić niektórym firmom objętym sankcjami funkcjonować w obrocie gospodarczym, tak żeby mogła pracować chociażby na rzecz przemysłu zachodniego.

Poseł Artur Łącki (KO):

To proszę ją przynieść jutro na posiedzenie Komisji.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

To od Rady Ministrów zależy, kiedy prześle projekt do Sejmu. Pani marszałek podejmie decyzję, czy skieruje projekt do naszej Komisji. Jeśli trafi do nas, to natychmiast zwo-

łamy posiedzenie, bo zależy nam na szybkim procedowaniu, aby ustawa została uchwalona nawet na tym posiedzeniu.

Poseł Tomasz Szymański (KO):

Szanowni państwo, rozumiem tryb i wagę naszego działania. Obawiam się, że my jako sprawna Komisja, funkcjonująca w rygorze czasowym przyjmiemy projekt, ale być może nasze kompetencje nie są tak pełne jak Komisji Gospodarki czy Finansów Publicznych.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Projekt był rozpatrywany z Komisją Finansów Publicznych, więc prawdopodobnie tak będzie i tym razem.

Poseł Tomasz Szymański (KO):

Oby tak było.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Projekt był rozpatrywany przez Komisję Finansów Publicznych i naszą Komisję. Tam były również kwestie podatkowe. Podejrzewam, że pani marszałek ponownie skieruje projekt do obu Komisji.

Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych.